

Sygn. akt VII Ka 507/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Firkowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Monika Tymosiewicz

przy udziale oskarżyciela publicznego asp. szt. Joanny Śmilgin-Lis

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 r.

sprawy **J. U.**, ur. (...) w O., syna C. i E. z domu P.

obwinionego z art. 92 a kw i art. 92§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nidzicy z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. akt II W 288/16

I utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesiąt) zł tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków za postępowanie odwoławcze oraz kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem opłaty za II instancję.

Sygn. akt. VII ka 507/17

UZASADNIENIE

J. U. został obwiniony o to, że w dniu 16 marca 2016 roku około godziny 08:50 koło miejscowości N. na drodze nr (...), kierując pojazdem marki F. o nr rej. (...) w kierunku miejscowości M. jechał z prędkością 122 km/h, w miejscu gdzie dopuszczalna prędkość jazdy wynosiła do 90 km/h, a ponadto wykonał manewr wyprzedzania nie stosując się do znaku poziomego P-4 „linia podwójna ciągła”,

tj. o wykroczenie z art. 92a kw i art. 92 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Nidzicy wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 r., w sprawie sygn. akt II W 288/16

I obwinionego J. U. uznał za winnego tego, że w dniu 16 marca 2016 roku około godziny 08:50 na drodze krajowej nr (...) koło miejscowości N., woj. (...), kierując samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w kierunku W. z prędkością 122 km/h poza obszarem zabudowanym, przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy o 32 km/h, a ponadto wykonał manewr wyprzedzania samochodu typu bus, nie stosując się do znaku drogowego poziomego P-4 „linia podwójna ciągła”, to jest za winnego popełnienia wykroczeń z art. 92a kw oraz z art. 92 § 1 kw i za to na podstawie art. 92a kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych,

II na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U.-z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) i art. 118 ust.1 kpw zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 (sto) złotych oraz opłatę w kwocie 120 (sto dwadzieścia

Powyższy wyrok zaskarżył obwiniony i orzeczeniu temu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 8 kpsw w zw. z art. 7 kpk, przejawiającą się w dowolnej, a nie swobodnej ocenie całokształtu materiału dowodowego, która skutkowałą skazaniem mnie za popełnione czyny, w sytuacji gdy całokształt materiału dowodowego, a w szczególności zeznania świadka K. Z. - policjanta dokonującego pomiaru prędkości w powiązaniu z przedłożoną opinią biegłego ze sprawy o inne wykroczenie, wskazują że dokonanie pomiaru urządzeniem (...) z odległości około 400 metrów pojazdu poruszającego się 10 metrów za autem typu BUS, nie można uznać za wiarygodny, a także dotyczący tego właśnie pojazdu;

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie, że w momencie dokonania pomiaru obwiniony poruszał się z prędkością 122 kilometrów na godzinę, podczas gdy wartość ta oparta jest jedynie o rzekome wskazanie urządzenia, którym dokonano pomiaru z odległości 400 metrów, lecz bez należytej identyfikacji celu, a już niemal na pewno nie pojazdu obwinionego poruszającego się 10 metrów za autem typu BUS;

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że auto obwinionego zjeżdżało już na swój prawy pas ruchu przekraczając podwójną linię ciągłą, przy czym obwiniony wyjaśnił, że funkcjonariusza wydającego mu polecenia zauważył już będąc na lewym pasie ruchu, nie zrównawszy się nawet z wyprzedzanym pojazdem.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w N..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie może być podzielona.

Na wstępie zauważyć należy, że zgromadzone w sprawie dowody Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie i ocenie, czemu dał wyraz w pisemnych motywach skarżonego wyroku. Przedstawiony w nich tok rozumowania jest zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i w żadnym wypadku nie wykracza poza granice przyznanej Sądowi swobody. Stąd też odnosząc się w pierwszym rzędzie do podnoszonych zarzutów obrazę przepisów art.4 i art.7 k.p.k. należy stwierdzić, że są one chybione. Takim samym są formułowane w dalszej kolejności zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych. Zauważyć trzeba, że podnosząc tego rodzaju zarzuty skarżący faktycznie polemizuje z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji, faktycznie nie wykazując jakich to uchybień w zakresie logicznego rozumowania, prowadzących do błędnych wniosków w zakresie stanu faktycznego dopuścił się Sąd I instancji przy ocenie materiału dowodowego. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikają powody rozstrzygnięcia o winie obwinionego, a Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną tam argumentację. Apelacja w istocie nie wskazuje na takie okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawiera też takiej argumentacji, która wnioski tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć. W tej sytuacji nie ma potrzeby ponownego przytaczania całości argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą Sąd Okręgowy podziela i należy jedynie zaakcentować podstawowe elementy, które przemawiają za odmową podzielenia stanowiska skarżącego.

Podkreślić zatem należy, że Sąd I instancji w pełni zasadnie nie uznał za wiarygodne tych twierdzeń obwinionego, w których wskazał, że zbliżając się do jadącego przed nim samochodu ciężarowego, nie przekroczył dozwolonej w tym miejscu prędkości. Taka relacja J. U. jest nie tylko sprzeczna z zeznaniami K. Z. i M. K. oraz wskazaniem ręcznego laserowego miernika prędkości (...) ale i z wnioskami płynącymi z samych wyjaśnień obwinionego. Co do tej ostatniej kwestii wskazać należy, że sam J. U. podawał, że to on kierowanym pojazdem wyprzedzał samochody jadące przed nim oraz przyznał, że poruszał się z prędkością 90- 95 km/h, przy czym maksymalna prędkość w tym miejscu wynosiła 90 km/h. Nie sposób przy tym jest przyjąć, że pojazdy przed nim jadące tj. M. (...) oraz samochód ciężarowy poruszały

się z małą prędkością i tym samym możliwe było ich wyprzedzenie bez przekroczenia prędkości administracyjnie dozwolonej. Właśnie sposób jazdy J. U., który zdecydował się na wyprzedzenie kilku pojazdów w miejscu gdzie faktycznie z uwagi na dalsze ukształtowanie drogi nr (...) było to jeszcze możliwe potwierdza relację K. Z., który zeznał, że obwiniony podawał, że się spieszy do W.- k.61 odw. Bezsporne jest przy tym i to, że manewr wyprzedzania wymagał zwiększenia prędkości a nie bez znaczenia jest i to, że pojazd obwinionego zjeżdżał ze wzniesienia.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych podstaw do zakwestionowania twierdzeń K. Z., który pracuje w ruchu drogowym od 14 lat i każdego dnia dokonuje pomiaru prędkości pojazdów. Świadek ten posiada odpowiednie przeszkolenie i uprawnienia w zakresie pomiarów prędkości pojazdów a przedmiotowego pomiaru prędkości samochodu kierowanego przez obwinionego dokonał z odległości 403 m, przy czym samochód typu bus w momencie dokonywania tego pomiaru znajdował się w takiej odległości od F. (...), że samochodu obwinionego nie zasłaniał. Wskazać przy tym należy, że miernik był sprawny- k.7 a przed rozpoczęciem pomiarów prędkości laserowy miernik został zkalibrowany przy pomocy specjalnego testu. Potwierdzeniem zeznań wymienionego świadka była relacja drugiego funkcjonariusza. M. K. nie dokonywał pomiaru prędkości pojazdu obwinionego, lecz widział wszystkie trzy pojazdy jadące ze wzniesienia oraz potwierdził, że K. Z. (1) okazał obwinionemu parametry pomiaru.

Nie sposób przyjąć aby zeznania wskazanych osób stanowiły pomówienie obwinionego Funkcjonariusze byli osobami obcymi dla J. U. i nie mieli żadnego powodu, dla którego mieliby składać nieobiektywne zeznania.

Wykluczyć również należy aby pomiar mógł dotyczyć innego niż kierowany przez obwinionego pojazdu. Wobec tego, że to pojazd F. (...) wyprzedzał M. (...) i samochód bus, to siłą rzeczy, z tych pojazdów które jechały w kierunku W., samochód kierowany przez obwinionego poruszał się z najwyższą prędkością a **zatem uzyskana wielkość pomiaru 122 km/h nie mogła dotyczyć tych wskazanych pojazdów.**

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest także możliwe aby pomiar miał dotyczyć innego pojazdu tym razem jadącego od W.. Przeczą temu nie tylko zeznania K. Z., który podał, że przeciwegły pas był pusty- k.62 ale i wnioski płynące ze sposobu pomiaru – miernik był skierowany w stronę pojazdów jadących od O. oraz faktu, że przecież **obwiniony zdecydował się na dwukrotny manewr wyprzedzania co nie byłoby możliwe gdyby z przeciwka poruszały się inne pojazdy.**

Prawidłowe są także ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie braku zastosowania się przez obwinionego do znaku P-4. Tym samym podzielić należy i to stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że „kierujący pojazdem ma obowiązek stosować się nie tylko znaków i sygnałów na drodze, ale też przepisów ruchu drogowego, w tym przepisu art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, który określa obowiązki kierującego pojazdem przy wykonywaniu manewru wyprzedzania akcentując, iż przy wyprzedzaniu jest on obowiązany zachować szczególną ostrożność, w szczególności upewnić się czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania. Zdaniem Sądu rozpoczęcie przez obwinionego manewru wyprzedzania w miejscu, gdzie znajdowała się linia przerywana ostrzegawcza, jest naruszeniem tych obowiązków. Zgodnie z przepisem § 85 ust. 4 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 170, poz. 1393 ze zm.) znak P-6 „linia ostrzegawcza”, w której kreski są dłuższe od przerw, rozdziela pasy ruchu i uprzedza o zbliżaniu się do linii, przez którą przejeżdżanie jest zabronione, lub do miejsca niebezpiecznego. Tymczasem obwiniony J. U. zignorował znak poziomy P-6 i pomimo linii przerywanej ostrzegawczej rozpoczął manewr wyprzedzania, kończąc go na podwójnej linii ciągłej P-4” - k.88odw.-89.

Wreszcie Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Rejonowego w zakresie oddalenia wniosków dowodowych jak na k.67 odw. Zaprezentowane w postanowieniu z dnia 5 grudnia 2016 r. stanowisko jest prawidłowe i wyczerpująco uzasadnione. Tym samym nie ma potrzeby ponawiania przedstawionej tam argumentacji.

Mając powyższe na uwadze zaskarżony wyrok jako prawidłowy utrzymano go w mocy-art.437 § 1 kpk, art. 438 pkt.2-3 kpk w zw. z art.109§1 kpw.

Okoliczności sprawy wynikające z przeprowadzonych dowodów sprzeciwiają się również co łagodniejszemu ukaraniu obwinionego za przypisane mu czyny. Kara 1200 zł grzywny określona przez Sąd Rejonowy odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości czynów, których obwiniony się dopuścił oraz stopniowi jego zawinienia, a także spełnia cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej.

Na podstawie art.118§1 kpw w zw. z art.3ust.1, art.8 i art.21pkt.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądzono od obwinionego koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za II instancję uznając, że jego sytuacja osobista i majątkowa pozwala na ich poniesienie.